



Sygn. akt I CK 765/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)*

*SSN Maria Grzelka*

*SSN Marek Sychowicz (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa E. C.

przeciwko T. B.

o zachówek,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 stycznia 2003 r. w ten sposób że zasądził od pozwanego T. B. na rzecz powoda E. C., ponad zasądzoną tym wyrokiem kwotę 41 914,96 zł z odsetkami ustawowymi, dalszą kwotę 24 166,10 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 stycznia 2003 r. tytułem zachowku ze spadku pozostawionego przez E. C., zmarłą w dniu 30 lipca 1994 r., oddalił apelację powoda w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu w drugiej instancji oraz wydatkach wyłożonych przez Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie to jest wynikiem ustaleń, według których powód (ojciec spadkodawczyni) był trwale niezdolny do pracy w chwili otwarcia spadku, a zatem należy mu się nie jak przyjął Sąd pierwszej instancji dwie trzecie, ale połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym i że dla ustalenia wartości tego udziału miarodajna jest kwota 674 339,04 zł, odpowiadająca wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku według cen z dnia 14 stycznia 2003 r., a nie przyjęta przez Sąd pierwszej instancji kwota 559 000 zł, odpowiadająca wartości tej nieruchomości według cen z dnia 31 stycznia 1999 r.

Wymieniony na wstępie wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i orzekającej o kosztach procesu w drugiej instancji oraz wydatkach wyłożonych przez Skarb Państwa zaskarżył kasacją pozwany. Podstawę kasacji stanowią: I. naruszenie prawa materialnego, a to 1) art. 991 § 1 k.c. przez przyjęcie, że późniejsze niż chwila otwarcia spadku orzeczenie Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa, uznające powoda za inwalidę II grupy może być utożsamione z przyjęciem „trwałej niezdolności do pracy” w chwili otwarcia spadku, 2) art. 922 § 1 i 3 k.c. przez przyjęcie, że połowa wartości samochodu i wyposażenia mieszkania należąca pozwanemu na zasadzie współwłasności może być zaliczona do wartości spadku, a także przez odmowę zaliczenia do długów spadkowych pożyczki zaciągniętej przez spadkodawczynię, spłaconej przez pozwanego, II. naruszenie przepisów postępowania, a to 1) art. 378 § 1 w zw. z art. 229 k.p.c. przez wykroczenie poza granice zaskarżenia i poszukiwanie z urzędu innych podstaw, mimo że strony zgodziły się na wycenę nieruchomości przyjętą za podstawę wyroku przez Sąd pierwszej instancji, 2) art. 232 k.p.c. przez naruszenie zasady kontradyktoryjności i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, mimo sprzeciwu powoda jako osoby skarżącej i 3) art. 328 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy ustalaniu wartości spadku, że połowa samochodu i mebli stanowi własność pozwanego, a także niewliczenie do długów spadku spłaconej przez pozwanego pożyczki zaciągniętej przez spadkodawczynię. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie wymienionemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. 1. Wprawdzie w apelacji powód wprost nie zarzucił ustalenia wartości spadku według cen z niewłaściwej chwili, ale zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, zakwestionował – jako zaniżoną – wysokość zachowku określoną przez

Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny wyszedł z prawidłowego założenia, że wartość spadku w celu określenia zachowku ustala się według cen z chwili orzekania o zachowku (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNCP 1985, nr 10, poz. 147). W sytuacji, gdy wartość nieruchomości wchodzącej w skład spadku została określona przez Sąd pierwszej instancji według cen z dnia 31 stycznia 1999 r., a więc z chwili znacznie wcześniejszej niż chwila orzekania o zachowku, nie było uchybieniem Sądu Apelacyjnego dopuszczenie z urzędu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, celem ustalenia wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku według cen z chwili orzekania o zachowku. Na marginesie należy zauważyć, że chwilą tą była nie tak jak przyjął Sąd Apelacyjny chwila orzekania przez Sąd pierwszej instancji, ale powinna nią być chwila orzekania przez Sąd drugiej instancji, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę.

Dopuszczając z urzędu dowód z uzupełniającej opinii biegłego Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 378 § 1 k.p.c., gdyż w ten sposób nie wykroczył poza granice apelacji wniesionej przez powoda. Granice te wyznacza bowiem oznaczenie zaskarżonego wyroku w apelacji oraz wskazany w apelacji zakres zaskarżenia tego wyroku. Granic apelacji nie wyznaczają zarzuty, na których została ona oparta.

Dopuszczając z urzędu dowód z uzupełniającej opinii biegłego Sąd Apelacyjny nie naruszył także ani art. 229 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), ani art. 232 k.p.c. Według pierwszego z tych przepisów nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną. Takim faktem w rozpoznawanej sprawie było przyznanie przez pozwanego wartości nieruchomości według cen z dnia 31 stycznia 1999 r. Twierdzeniami powoda, przyznanymi przez pozwanego, nie została jednakże objęta wartość nieruchomości – mająca znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – w chwili orzekania o zachowku. Czym innym jest okoliczność, że żadna ze stron postępowania nie zgłosiła twierdzeń co do tej wartości i obie strony zadowolili się przyjęciem na użytek rozpoznawanej sprawy cen z innej chwili. Poza tym według art. 229 k.p.c. przyznanie bezwzględnie nie wiąże sądu; sąd mógł nie poprzestać na przyznaniu, jeżeli budziło ono wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Jeżeli przyznanie obejmowało okoliczności faktyczne, które nie były w świetle prawa materialnego wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy,

Sąd Apelacyjny mógł – pomimo przyznania – podjąć działanie do ustalenia tych okoliczności.

Wprawdzie według art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, ale sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że jego naruszeniem może być niedopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wymagały jego przeprowadzenia, ale naruszeniem tego przepisu nie jest dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu jeżeli sąd uznał za potrzebne przeprowadzenie tego dowodu. Pomimo uchylenia art. 3 § 2 k.p.c. i innych zmian w kodeksie postępowania cywilnego, nie można przyjąć, że działanie sądu zmierzające z urzędu do ustalenia prawdziwych okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stanowi uchybienie procesowe. Mogłoby stanowić takie uchybienie tylko wówczas, gdyby łączyło się z naruszeniem zasady kontrydiktoryjności, przez pozbawienie strony możliwości udziału w istotnej części postępowania lub możliwości wypowiedzenia się co do czynności dokonanych z urzędu przez sąd. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

2. W uzasadnieniu kasacji skarżący wytknął Sądowi Apelacyjnemu niekonsekwencję polegającą na ustaleniu z urzędu wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku według cen z daty orzekania o zachowku i zaniechaniu takiego ustalenia co do wartości samochodu i wyposażenia mieszkania (mebli). Zarzut ten, nie mający postaci podstawy kasacyjnej, uchyla się spod rozpoznania Sądu Najwyższego. Na marginesie tylko należy zauważyć, że gdyby stanowił miał on o naruszeniu przepisów postępowania, to trudno byłoby przyjąć, że zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wartość samochodu i wyposażenia mieszkania, jeżeli uległaby zmianie, to zapewne ze względu na charakter tych przedmiotów uległaby ona obniżeniu. Poza tym stosunkowo niewielka wartość tych przedmiotów (samochód – 12 000 zł, wyposażenie mieszkania – 6.000 zł) w porównaniu do wchodzącej w skład spadku nieruchomości, nawet po jej zmianie w nieznacznym tylko stopniu miałyby wpływ na wielkość zachowku należnego powodowi.

3. Sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń wskazujących, że samochód i urządzenie mieszkania (meble) stanowią majątek wspólny spadkodawczyni i pozwanego a apelacja powoda nie zawierała w tym zakresie żadnych zarzutów. Materiał zebrany w sprawie nie dawał zatem Sądowi Apelacyjnemu podstawy do ustalenia, że w skład spadku po E. C. wchodzi jedynie udział w samochodzie i

meblach, odpowiadający udziałowi spadkodawczyni w majątku wspólnym. Niezmieniając ustaleń Sądu pierwszej instancji w omawianym zakresie Sąd Apelacyjny nie naruszył zatem art. 382 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie poczynił także żadnych ustaleń co do tego, że długiem spadkowym, podlegającym uwzględnieniu przy ustaleniu spadku na potrzeby określenia zachowku, jest pożyczka zaciągnięta przez spadkodawczynię. Stwierdzając, że pożyczka ta nie została wskazana przed sądem pierwszej instancji jako dług spadkowy i kwestia uwzględnienia jej przy ustaleniu spadku jest nową okolicznością, podniesioną przez pozwanego dopiero w postępowaniu apelacyjnym, Sąd drugiej instancji uznał, że podniesienie jej jest spóźnione (art. 381 k.p.c.). Skarżący nie kwestionuje tej oceny (w uzasadnieniu kasacji stwierdza, że „powołany w wyroku przepis art. 381 k.p.c. nie ma tu żadnego odniesienia”) i podstawą kasacji nie jest naruszenie wymienionego przepisu. W efekcie niepodważona ocena Sądu Apelacyjnego co do braku podstawy do ustalenia, że długiem spadkowym jest pożyczka zaciągnięta przez spadkodawczynię, nie pozwala na uznanie zasadności zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 382 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

II. 1. O wielkości zachowku przysługującego uprawnionemu decyduje stan istniejący w chwili otwarcia spadku, tj. czy uprawniony w tej chwili jest trwale niezdolny do pracy bądź małoletni (art. 991 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny ustalił, że orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 30 stycznia 1995 r., powód został zaliczony do II grupy inwalidów i w orzeczeniu tym stwierdzono, iż inwalidztwo istnieje „od – przed dniem 1 lipca 1994 r.” Ustalenie to jest wiążące w postępowaniu kasacyjnym i nie może być skutecznie podważone zarzutem naruszenia prawa materialnego.

Według art. 24 ust. 3 i art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267) w brzmieniu obowiązującym w 1995 r., do II grupy inwalidów zaliczeniu podlegały osoby niezdolne do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia i do ustalenia daty powstania inwalidztwa uprawniona była komisja lekarska d/s inwalidztwa i zatrudnienia. Uznanie przez Sąd Apelacyjny, że powód zaliczony do II grupy inwalidów przez komisję lekarską d/s inwalidztwa i zatrudnienia, gdy według stwierdzenia tej komisji inwalidztwo to istnieje przed dniem otwarcia spadku, oznacza trwałą niezdolność do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c., powodującą że uprawnionemu do zachowku przysługują dwie trzecie

wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, nie narusza wymienionego przepisu.

2. Jak wyżej wskazano, ani sąd pierwszej, ani drugiej instancji nie poczyniły ustaleń, według których samochód i wyposażenie mieszkania (meble), które powód, bez opozycji pozwanego, zgłosił jako wchodzące w skład spadku po E. C., wchodziły w skład majątku wspólnego powoda i spadkodawczyni. W tej sytuacji nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 922 § 1 k.c. przez zaliczenie do spadku tych przedmiotów, a nie udziału w tych przedmiotach, odpowiadającego udziałowi spadkodawczyni w majątku wspólnym.

Podobnie rzecz się ma z pożyczką zaciągniętą przez spadkodawczynię, a według twierdzeń pozwanego, spłaconą przez niego po śmierci spadkodawczyni. Brak poczynionych w sprawie ustaleń co do tej pożyczki nie pozwala na przyjęcie, że powinna ona być potraktowana jako dług spadkowy. W konsekwencji nie może być uznany za zasługujący na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 922 § 3 k.c. przez odmowę zaliczenia tej pożyczki do długów spadkowych.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r., w zw. z art. 3 tej ustawy, oddalił kasację.